

W IMIĘ PRZYSZŁOŚCI PARTII. PROCESY O ŁAMANIE
 TZW. PRAWORZĄDNOŚCI SOCJALISTYCZNEJ 1956–1957.
 DOKUMENTY, RED. MARCIN ZABORSKI, WARSZAWA 2019,
 ss. 456

Proces destalinizacji, którego przełomowym momentem był rok 1956, dotyczył różnych dziedzin życia. Szczególną rolę w tym czasie odegrały ustalenia podjęte na XX Zjeździe KPZR oraz VIII Plenum KC PZPR, gdzie ostro skrytykowano ostatnie dziesięciolecie rządów partii. Spośród licznych negatywnych zjawisk okresu stalinowskiego najbardziej potępiono terror i organy odpowiedzialne za jego stosowanie. Dążąc do rzekomej naprawy systemu politycznego, domagano się ukarania przedstawicieli organów bezpieczeństwa: oficerów śledczych, prokuratorów, sędziów i adwokatów za łamanie prawa i przekraczanie swoich uprawnień. Postulaty te popierało środowisko prawnicze, które również bardzo krytycznie oceniało działalność wymiaru sprawiedliwości w tym okresie¹.



Tematyka odpowiedzialności organów śledczych, prokuratury i sądów za łamanie praworządności w Polsce ludowej w latach 1948–1954 cieszy się zainteresowaniem badaczy i w ciągu ostatnich trzydziestu lat poruszano ten problem w wielu monografiach i artykułach. Spośród najbardziej znanych należy wymienić m.in. publikacje: Jerzego Poksińskiego, „TUN”. *Tatar–Utnik–Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*² czy *My, sędziowie nie od Boga... Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*³, Katarzyny Sychty, *Rehabilitacja osób represjonowanych w latach 1944–1956 za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego*⁴; Piotra Lipińskiego, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*⁵; prace zbiorowe: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, pod redakcją Witolda Kuleszy i Andrzeja Rzeplińskiego⁶ oraz *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, pod redakcją Magdaleny Dźwigał

¹ D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce – dyskusje prawników o sądach, prokuratorach i prawie karnym*, „Zeszyty Prawnicze” 2011, nr 4, s. 307–308; A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, W. Kaczmarczyk, *Funkcjonowanie organów śledczych MBP, KdsBP i MSW w latach 1945–1956*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1, s. 64–65.

² J. Poksiński, „TUN”. *Tatar–Utnik–Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992.

³ Idem, *My, sędziowie nie od Boga... Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996.

⁴ K. Sychta, *Rehabilitacja osób represjonowanych w latach 1944–1956 za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego*, Katowice 2006.

⁵ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec 2016.

⁶ *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000.

i Pawła Skubisza⁷, a także artykuły: Marii Stanowskiej, *Próby rozliczenia z przeszłością w wymiarze sprawiedliwości*⁸; Adama Strzembosza, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, którzy w latach 1944–1989 sprzeniewierzyli się niezawisłości sędziowskiej*⁹; Diany Maksimiuk, *Problem rehabilitacji w latach 1956–1957*¹⁰, *Rozliczanie stalinizmu na fali „odwilży” 1956 roku. Dokumenty archiwalne dotyczące odpowiedzialności sędziów i prokuratorów wojskowych za łamanie praworządności w latach 1948–1954*¹¹, *Jeszcze w sprawie sekcji tajnych w sądownictwie polskim w latach pięćdziesiątych XX wieku*¹² czy Marty Paszek, *Odpowiedzialność sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach za zbrodnie sądowe (1946–1955)*¹³. Jedną z najnowszych pozycji, w której wiele miejsca poświęcono tej problematyce, jest praca wspomnianej już Marii Stanowskiej zatytułowana *Odpowiedzialność za łamanie praworządności w organach śledczych, prokuraturze i sądach w latach 1944–1956*, opublikowana w Warszawie w 2018 r.

Tematyka procesów o łamanie praworządności została również podjęta przez dr. Marcina Zaborskiego w recenzowanej książce *W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty*, wydanej przez Instytut Pamięci Narodowej w 2019 r. Praca zawiera wstęp, notę edytorską oraz 95 dokumentów z lat 1950–1992. Edycję tę uzupełniają również wykaz skrótów i indeks osobowy. Zamieszczone w publikacji materiały zostały podzielone na cztery części. Pierwsza dotyczy sądownictwa wojskowego i znalazły się tutaj: Sprawozdanie Komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego z 1957 r. oraz memoriał Mieczysława Szerera. W drugiej znalazły się dokumenty związane z sądownictwem powszechnym i prokuraturą: Sprawozdanie Komisji powołanej w celu zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy oraz Sprawozdanie Komisji powołanej dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy z 1957 r. Trzecia (Varia) zawiera rozmaite uchwały, zarządzenia, wytyczne, protokoły i notatki związane z funkcjonowaniem sądów i prokuratury (powszechnej i wojskowej) w latach 1950–1955. W ostatniej, czwartej części zostały natomiast zaprezentowane materiały dotyczące pracy komisji do badania działalności obrończej adwokatów w tzw. procesach tajnych, powołanej przy Radzie Adwokackiej w Warszawie w 1956 r.

⁷ *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Warszawa 2017.

⁸ M. Stanowska, *Próby rozliczenia z przeszłością w wymiarze sprawiedliwości* [w:] *Ius et Lex. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin 2002.

⁹ A. Strzembosz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, którzy w latach 1944–1989 sprzeniewierzyli się niezawisłości sędziowskiej* [w:] *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, red. M. Stanowska, A. Strzembosz, Warszawa 2005.

¹⁰ D. Maksimiuk, *Problem rehabilitacji w latach 1956–1957*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. 8.

¹¹ *Eadem*, *Rozliczanie stalinizmu na fali „odwilży” 1956 roku. Dokumenty archiwalne dotyczące odpowiedzialności sędziów i prokuratorów wojskowych za łamanie praworządności w latach 1948–1954*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. 10.

¹² *Eadem*, *Jeszcze w sprawie sekcji tajnych w sądownictwie polskim w latach pięćdziesiątych XX wieku*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, t. 11.

¹³ M. Paszek, *Odpowiedzialność sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach za zbrodnie sądowe (1946–1955)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, nr 2.

Zamysł wydania tak zróżnicowanej i interesującej dokumentacji był bardzo trafny, gdyż jej treść odzwierciedla specyfikę okresu. Najcenniejsze dla badaczy materiały znajdują się w części czwartej, dotyczącej adwokatury, gdyż większość z nich nie była dotąd publikowana. Zawiera ona najwięcej źródeł, bo aż 78 z lat 1951–1992, bezpośrednio lub pośrednio związanych z rozliczaniem błędów popełnianych przez adwokatów w okresie wzmożonego terroru. Pierwszym dokumentem zamieszczonym w tej części jest relacja Anny Rószkiewicz-Litwinowiczowej z jej procesu przed sądem tajnym oraz o jej obrońcy adw. Marianie Rozenblicie z 1951 r. Relacja ta została już wcześniej opublikowana w książce *Trudne decyzje. Kontrwywiad Okręgu Warszawa AK 1943–1944. Więzienie 1949–1954*¹⁴. Warto jednak zaznaczyć, że chociaż materiał ten był już publikowany, to zamieszczenie go w tej części omawianej pracy jest zasadne, gdyż ukazuje postawy adwokatów – obrońców z urzędu, których władza ludowa wykorzystywała w procesach niewinnie skazanych. W rzeczywistości nie wykonywali oni swoich obowiązków i nie bronili oskarżonych, tylko działali na ich szkodę. Wśród najbardziej znanych adwokatów tego okresu można wymienić właśnie Mariana Rozenblita czy Henryka Nowogródzkiego („broniących” A. Rószkiewicz-Litwinowiczową), których obszerne noty biograficzne autor umieścił w przypisach pod pierwszą stroną wspomnianego dokumentu. Zresztą w ostatniej części książki można znaleźć wiele interesujących biogramów także innych adwokatów, którzy – zgodnie z oczekiwaniami władz – podejmowali się „obrony” represjonowanych, m.in. Jerzego Nowakowskiego czy Mieczysława Maślanki.

W części poświęconej adwokatów dr Zaborski podaje również – i przybliża ich życiorysy – prawników wspierających działania zmierzające do rozliczenia zbrodni stalinowskich w Polsce, np. Stanisława Laskowskiego czy Roberta Prusińskiego. Można w niej także znaleźć wiele biogramów osób, o których nie ma powszechnie dostępnych informacji. Należy wśród nich wymienić prawników: Romana Bojkę, Józefa Dziwogę czy Krzyszpina Mioduskiego, wspomnianych w memoriale Szerera, a także wielu adwokatów i sędziów wyszczególnionych w materiałach źródłowych.

Dokumentacja zawarta w ostatniej części pracy ukazuje próby pociągnięcia do odpowiedzialności adwokatów, którzy łamali prawo. Wśród niej znajdują się uchwały, postanowienia oraz zapisy fragmentów dyskusji podejmowanych na ten temat w środowisku prawniczym w latach 1956–1957. Stosunek ówczesnych prawników do omawianej kwestii był różny – jedni opowiadali się za skreśleniem najbardziej winnych z listy adwokatów i pociągnięciem ich do odpowiedzialności karnej, inni byli przeciwni tak radykalnym krokom. W rzeczywistości w latach sześćdziesiątych wielu winnych łamania prawa zostało uniewinnionych lub prowadzone przeciwko nim sprawy karne umorzono. Na przykład w 1962 r. uniewinniono Henryka Nowogródzkiego, a w 1965 r. umorzono sprawę Mieczysława Maślanki i Jerzego Nowakowskiego.

Spośród pozostałych dokumentów zamieszczonych w pracy jednymi z najciekawszych i jednocześnie najobszerniejszych są: Sprawozdanie Komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego oraz memoriał Mieczysława Szerera. Pierwszy z wymienionych był już wcześniej publikowany, m.in. 22 stycznia

¹⁴ A. Rószkiewicz-Litwinowiczowa, *Trudne decyzje. Kontrwywiad Okręgu Warszawa AK 1943–1944. Więzienie 1949–1954*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 1991.

1999 r. w „Gazecie Wyborczej”, o czym wspomina we wstępie sam autor¹⁵. Jest to sprawozdanie komisji powołanej w grudniu 1956 r. i działającej do marca 1957 r., która zajmowała się analizą dokumentacji spraw śledczych oraz procesów prowadzonych przeciwko osobom oskarżonym w ramach sprawy „TUN” o udział w spisku w wojsku. Jej przewodniczącym był zastępca prokuratora generalnego PRL Marian Mazur, a w skład komisji wchodził: prezes Sądu Wojewódzkiego Stanisław Kotowski, sędzia Sądu Najwyższego Mieczysław Szerer oraz przedstawiciele MON – płk Mieczysław Majewski i płk Adam Uziembło.

W dokumencie sformułowano ogólne zarzuty dotyczące łamania prawa w organach Informacji WP, Naczelnej Prokuraturze Wojskowej oraz w sądownictwie wojskowym, a następnie wymieniono nazwiska osób, do których bezpośrednio się odnosiły, i opisano ich przewinienia. Scharakteryzowano metody prowadzenia śledztw oraz używanie przemocy psychicznej i fizycznej wobec aresztowanych, bezprawne wydawanie postanowień o aresztowaniu i przedłużaniu aresztu czy skazywanie na karę śmierci osób niewinnych. Na końcu zostały zamieszczone wnioski komisji. Nie uznała ona „za możliwe ściganie wszystkich winnych osób z organów byłej Informacji, prokuratury i sądownictwa za łamanie praworządności w minionym okresie zarówno z uwagi na różny stopień zawinienia, jak i ze względu na różnice w stanowiskach i funkcjach, co powinno skutkować różną odpowiedzialnością różnych osób. Nie bez znaczenia jest przy tym znaczny upływ czasu, co powoduje niedostateczność dowodów w stosunku do niektórych osób”¹⁶. Wychodząc z powyższego założenia, zrezygnowano z ukarania winnych łamania prawa w latach 1948–1955.

Drugim bardzo ciekawym dokumentem jest memoriał Mieczysława Szerera, który po raz pierwszy został opublikowany na łamach emigracyjnych „Zeszytów Historycznych” w 1979 r.¹⁷ Jego autor również przeanalizował materiały spraw śledczych oraz procesów prowadzonych przeciwko osobom oskarżonym o udział w spisku w wojsku (sprawa „TUN”) i na tej podstawie starał się ocenić sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego. Już na wstępie zwrócił uwagę na fakt, że w treści wspomnianych wyżej źródeł „od razu rzuca się w oczy rażąca różnica sposobów potraktowania głównych *dramatis personae*, tj. inicjatorów i przywódców rzekomej konspiracji szpiegowskiej w Wojsku Polskim (sprawa centralna) z jednej strony, a z drugiej – reszty oficerów, którzy jako wciągnięci przez tamtych i będący niemi z tamtego kłębka, odegrali stosunkowo mniejszą rolę (odpryski)”¹⁸. Generałom oskarżonym o zainicjowanie tego spisku wymierzono znacznie mniejsze kary niż oficerom niższych stopni. Pierwszych z wymienionych skazywano na karę kilkunastu lat więzienia, natomiast drudzy otrzymywali najczęściej wyroki śmierci. Szerer podkreślił również, że z niezrozumiałych dla niego przyczyn rozprawy rzekomych „przywódców” spisku odbywały się jawnie, a informacje o nich

¹⁵ *Sprawozdanie Komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego zostało również opublikowane na stronach internetowych. Zob. <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/645419/Raport-komisji-Mazura> (dostęp 22 X 2021 r.) oraz <https://jozefdarski.pl/7039-raport-komisji-mazura> (dostęp 22 X 2021 r.).*

¹⁶ *W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty*, red. M. Zaborski, Warszawa 2019, s. 54.

¹⁷ *Memoriał dr. Mieczysława Szerera*, „Zeszyty Historyczne” 1979, nr 49, s. 71–160.

¹⁸ *W imię...*, s. 102.

rozpowszechniano w społeczeństwie, natomiast tzw. procesy odpryskowe były tajne. Publicystyce tego okresu został poświęcony osobny fragment memoriału, w którym autor zacytował treści drukowanych wówczas artykułów. Szczegółowo opisywano w nich przebieg procesu, a oskarżonych nazywano „nędznymi kreaturami” czy „plugawymi płazami sanacyjnego reżimu i jego faszystowskiej armii”¹⁹. Tego rodzaju propaganda – jak podkreślił – wpływała na opinię publiczną i ogólną atmosferę w kraju. Sędziowie musieli więc podejmować decyzje i wydawać wyroki pod naciskiem społecznym i politycznym. Nietrudno zauważyć, że przytoczone argumenty stanowiły próbę usprawiedliwienia sędziów.

Podobną narrację autor memoriału przyjął podczas omawiania działań GZI w latach 1948–1955, a przede wszystkim sposobu prowadzenia wówczas spraw śledczych i traktowania aresztowanych. Najpierw przybliżył zasady funkcjonowania organów Informacji Wojskowej oraz opisał bezkarność służących w nich oficerów, przejawiającą się m.in. w ich „butnym zachowywaniu się wobec wyższych nawet rangą oficerów prokuratorskich i sądowniczych”, co „dawało tym ostatnim wyraźnie do zrozumienia, kto jest nad kim”²⁰. Tego rodzaju postępowanie – jak twierdził Szerer – powodowało „że oficerowie służby sprawiedliwości ulegali terrorowi i nie kwestionowali supremacji Głównego Zarządu Informacji”²¹.

Najbardziej bulwersujący był jednak sposób prowadzenia śledztw, w trakcie których torturowano więźniów i zmuszano ich do przyznania się do winy, nawet gdy nie popełnili stawianych im zarzutów. Zachowanie oficerów śledczych, którzy wobec oskarżonych używali przemocy fizycznej i psychicznej, Szerer starał się wyjaśnić w różny sposób. Podkreślał, że do pracy w GZI wybierano kandydatów młodych, inteligentnych oraz ambitnych i od początku wmawiano im, że wszyscy aresztowani byli winni, z których „należy jeszcze tylko wycisnąć przyznanie się w jak najszerzej mierze, a zwłaszcza przyznanie się co do jego powiązań z innymi osobami”²². Wszyscy oficerowie, którzy traktowali więźniów w bardziej łagodny sposób, byli piętnowani przez dowództwo, a nawet surowo karani. Zdaniem Szerera właśnie z tego względu wielu z nich w obawie przed reakcjami przełożonych starało się jak najbrutalniej traktować przesłuchiowanych i wymuszać od nich zeznania. Postępowanie oficerów śledczych można było zatem wytłumaczyć strachem i presją, jaką na nich wywierano.

Z przedstawionych wyżej fragmentów memoriału jasno wynika, że jego autor za łamanie praworządności w okresie „polskiego stalinizmu” oskarżał ówczesne władze i system polityczny, a nie osoby wykonujące polecenia służbowe. W ten sposób usprawiedliwiał sędziów, prokuratorów, a nawet oficerów śledczych. Postulował o niepociąganie do odpowiedzialności sędziów łamiących prawo w latach 1948–1955, gdyż „w warunkach jakich tych sędziów poddawano [*sic!*], trzeba uznać, że sądownictwo wojskowe miało fatalnie skrzywiony kręgosłup, nie z winy samych sędziów”²³.

Należy podkreślić, że zarówno sprawozdanie, jak i memoriał powstały w określonych realiach politycznych. Zjawiska opisane w obu dokumentach były charakterystyczne dla „polskiego stalinizmu”, który – zgodnie z opinią Andrzeja Werblana – cechowały

¹⁹ *Ibidem*, s. 131–132.

²⁰ *Ibidem*, s. 105.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*, s. 115.

²³ *Ibidem*, s. 180.

„niezwykła surowość represji, szafowanie karą śmierci i rezygnacja z procedur mających na celu dochodzenie prawdy w przewodzie sądowym, który często przeradza się w parodię. Celem represji terrorystycznych jest bowiem nie tyle karanie przestępstw, co tępienie i zastraszanie rzeczywistych i potencjalnych lub tylko urojonych przeciwników. Stąd masowość represji, ich w istocie pozaprawny charakter oraz obracanie się w dużym stopniu przeciw ludziom niewinnym, nieraz wręcz przypadkowym”²⁴.

Mankamentem pracy dr. Zaborskiego jest brak obszerniejszego wprowadzenia odnoszącego się do specyfiki okresu, w którym powstawały dokumenty. W składającym się z niecałych pięciu stron wstępie ogólnie scharakteryzował on jedynie przedstawione w pracy materiały, nie zamieszczając szerszego komentarza na temat sytuacji w Polsce w latach 1948–1956. W pierwszym akapicie w kilku zdaniach wspomniął tylko o okresie „odwilży” i podjętych wówczas decyzjach dotyczących konieczności ukarania winnych łamania praworządności.

Obszerne wprowadzenie byłoby bardzo cenne dla czytelników, szczególnie dla osób mniej zorientowanych w historii lat powojennych. Autor mógłby w nim scharakteryzować „polski stalinizm” i związane z nim zjawiska, takie jak intensyfikacja represji czy rola propagandy w procesie utrwalania władzy PPR/PZPR, a następnie podłożyć zmian politycznych, jakie nastąpiły po 1956 r. Doktor Zaborski ma przecież głęboką wiedzę na temat ustroju w Polsce powojennej, o czym można się przekonać w czasie lektury artykułu *Fundamenty tzw. demokracji ludowej w Polsce na tle demokracji parlamentarnej: podobieństwa, różnice, zafalszowania*, opublikowanym w wydanej w 2020 r. monografii *Sprzeczne narracje... Z historii powojennej Polski 1944–1989*²⁵. Ponadto specyfikę tego okresu można również przedstawić dzięki literaturze dotyczącej tematu lub przynajmniej odsyłając do niej czytelnika²⁶. Obszerne charakterystyka lat, w którym powstały zaprezentowane materiały, niewątpliwie pozwoliłaby lepiej zrozumieć zawarte w nich treści i zdecydowanie podniosłaby wartość omawianego opracowania.

Stalinizm i jego ideologia wpłynęły zarówno na charakter zadań, jak i organizację oraz funkcjonowanie organów śledczych, prokuratury i sądów²⁷. Uzasadnieniem wprowadzenia i umasowienia terroru była walka z „wewnętrzными poplecznikami imperializmu amerykańskiego”, czyli tzw. szpiegomania. Polegała ona na zwalczaniu realnych i wymaginowanych agentów wywiadu państw obcych rzekomo zagrażających socjalizmowi²⁸. Procesy domniemanych szpiegów były często publiczne i miały

²⁴ A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991, s. 65.

²⁵ M. Zaborski, *Fundamenty tzw. demokracji ludowej w Polsce na tle demokracji parlamentarnej: podobieństwa, różnice, zafalszowania* [w:] *Sprzeczne narracje... Z historii powojennej Polski 1944–1989*, red. R. Spałek, Warszawa 2020, s. 23–88.

²⁶ Można tutaj wymienić m.in.: K. Szwaagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000; Z. Leszczyńska, *Ginę za to, co najgłębiej człowiek ukochać może. Członkowie organizacji niepodległościowych na Lubelszczyźnie skazani na karę śmierci przez sądy wojskowe (1944–1955)*, t. II, Lublin 2003; T. Kurpierz, *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946–1955*, Katowice 2004; *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, red. P. Piątek, Warszawa 2006; E. Leniart, *Skazani za antykomunizm. Orzecznictwo Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie (1946–1954/1955)*, Rzeszów 2016; E. Romanowska, *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944–1955*, Warszawa 2012.

²⁷ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, W. Kaczmarczyk, *op. cit.*, s. 55.

²⁸ D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Warszawa 2001, s. 136.

charakter propagandowy, gdyż ich celem było zniechęcenie społeczeństwa do występowania przeciwko „władzy ludowej”²⁹.

Podczas „odwilży” starano się „rozliczyć” z błędami popełnionymi we wspomnianym wyżej okresie. Czyniono to jednak tylko pozornie, gdyż nie zamierzano zmienić systemu politycznego, lecz tylko go „naprawić”. Władze przeprowadziły więc jedynie połowiczne reformy, likwidując najbardziej jaskrawe nadużycia, i nadal sprawowały kontrolę nad społeczeństwem. W tych okolicznościach rzeczywiste ukaranie osób odpowiedzialnych za łamanie praworządności było niemożliwe. Znajomość realiów politycznych, w których powstawały obydwa dokumenty, jest zatem niezbędna do zrozumienia zawartych w nich treści, a w recenzowanej edycji źródłowej – jak już wspomniano – brakuje komentarza na ten temat.

W części drugiej zamieszczono sprawozdanie z pracy komisji powołanej do zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, która powstała w 1950 r. W dokumencie odniesiono się do ustaleń III Plenum KC PZPR z 1949 r. zalecających „wzmoczenie czujności na froncie gospodarczym” oraz potępiono Władysława Gomułkę, co stało się impulsem do nasilenia terroru. W przypisie na temat III Plenum KC PZPR dr Zaborski przytoczył cytaty z referatu Bolesława Bieruta zawierające popularne w tym okresie slogany, np. „niebezpieczeństwo dywersji szpiegowskiej, sabotażowej, spiskowej, terrorystycznej” czy „międzynarodowy charakter zbrodniczej dywersji agentur imperialistycznych”. Szkoda jednak, że nie zamieścił szerszego komentarza wyjaśniającego cel zwołania tego plenum oraz wynikające z niego następstwa polityczne lub przynajmniej odnieść do literatury przedmiotu, co niewątpliwie byłoby z korzyścią dla przejrzystości źródła i dalej – dla Czytelnika.

W okresie wzmożonego terroru powstały dwa pierwsze dokumenty zamieszczone w części trzeciej. Pierwszy, z 1950 r., dotyczy nadzoru prokuratorów nad śledztwami prowadzonymi przez organy bezpieczeństwa. Funkcjonariuszom aparatu represji zezwolono w nim, ale tylko w wyjątkowych przypadkach, na aresztowanie podejrzanego na podstawie tajnych danych agenturalnych. W takich sytuacjach szef WUBP musiał załączyć do wniosku „wyczerpujące pisemne oświadczenie”, w którym wyjaśniał charakter przestępstwa i uzasadniał konieczność zatrzymania. Prokurator mógł wówczas wydać postanowienie o tymczasowym aresztowaniu na okres do dwóch miesięcy. W tym okresie należało dostarczyć mu materiały uzasadniające decyzję o aresztowaniu. Kwestii współpracy między organami bezpieczeństwa a prokuraturą w zakresie prowadzenia śledztw dotyczy zarówno wspomniany wyżej dokument, jak i ten z 1954 r. (nr 8) – Wytyczne prokuratora generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie nadzoru prokuratorów nad śledztwami prowadzonymi przez organa Bezpieczeństwa Publicznego.

Warto podkreślić, że w omawianym okresie współpraca między organami bezpieczeństwa a prokuraturą nie układała się najlepiej, gdyż – jak wspomniano w wielu zamieszczonych w książce dokumentach, m.in. w memoriale Szerera – prokuratorzy byli zastraszani przez oficerów śledczych i często nie przejawiali zainteresowania prowadzonymi sprawami. Problem ten próbowano rozwiązać, obligując prokuratorów do ścisłej kontroli nad śledztwami. Informacje na ten temat można znaleźć nie tylko w źródłach przechowywanych w Archiwum Akt Nowych, lecz także w archiwaliach

²⁹ Na temat publicznych procesów zob. m.in. P. Pleskot, *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944–1989)*, Warszawa 2020.

Instytutu Pamięci Narodowej. Szkoda, że autor nie odniósł się do materiałów IPN (IPN BU 0874/1, t. 5; IPN BU 0874/1, t. 6 oraz IPN BU 2386/39175) i nie wykorzystał ich przynajmniej w przypisach dotyczących tej problematyki, co zaprezentowaną tematykę ukazałoby w szerszym aspekcie.

Kolejny dokument, z 1952 r., zawiera regulacje związane z udzielaniem przez prokuratorów zezwoleń na widzenia z więźniami aresztu śledczego. Ograniczenia w tej materii obrazują reżim panujący wówczas w Polsce ludowej i metody stosowane wobec aresztowanych.

Zarządzenie wiceministra bezpieczeństwa publicznego Mieczysława Mietkowskiego w sprawie naruszania praworządności przez funkcjonariuszy śledczych organów bezpieczeństwa publicznego zostało wydane 19 listopada 1954 r., a więc kilkanaście dni po tym, jak rozgłosnia polska Radia Wolna Europa zaczęła nadawanie audycji, w których wicedyrektor Departamentu X Józef Światło upublicznił kulisy funkcjonowania MBP oraz niepraworządne metody śledcze stosowane przez funkcjonariuszy (dokument nr 9). Wydarzenie to stanowiło ważną cezurę w funkcjonowaniu organów bezpieczeństwa i spowodowało konieczność zlikwidowania przynajmniej najbardziej jaskrawych nadużyć. W recenzowanej książce brak jednak szerszej informacji na ten temat. Autor wspomniał o Józefie Światle jedynie w dwóch przypisach pośrednio dotyczących tematu: w jednym opisał historię jego siostry – prokurator Marii Obozowicz i jej sytuację po ucieczce brata, a w drugim wspomniał o audycjach Światły i o tym, że miały związek z ustaleniami III Plenum KC PZPR. Informacje te wydają się jednak niewystarczające, szczególnie dla czytelników, którzy nie mają większej wiedzy na temat tego okresu.

Innymi symptomami nadchodzącej „odwilży” były rehabilitacje więźniów politycznych, których dotyczą dokumenty z lat 1955–1956 (nr.: 10, 11, 13), i próby rozliczenia nadużyć popełnianych przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym oraz funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa (nr.: 14, 15, 16). Warto wspomnieć, że na temat tej instytucji powstało wiele opracowań i artykułów, do których można by odesłać czytelnika w przypisach³⁰.

Odrębny problem stanowi opracowanie merytoryczne zamieszczonych w publikacji dokumentów, a także brak bibliografii oraz informacji, na jakich źródłach archiwalnych lub literaturze przedmiotu oparł się autor, sporządzając niektóre przypisy. Należy również podkreślić, że poziom opracowania poszczególnych tekstów jest zróżnicowany. Tylko w nielicznych przypisach autor odnotował literaturę, którą wykorzystał do ich przygotowania.

Najwięcej wątpliwości budzi opracowanie Sprawozdania Komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego. Doktor Zaborski opatrzył

³⁰ Należą do nich m.in.: *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Wybór dokumentów: 1945–1954*, oprac. D. Jarosz, T. Wolsza, Warszawa 1995; P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, Białystok 2002; L.S. Szuba, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym i jej delegatura bydgoska*, Toruń 2009; D. Szczepański, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954)*, „Rocznik Nauk Politycznych” 2000, nr 1, s. 135–156; M. Fajst, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954) i jej ofiary*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2000, nr 2, s. 40–55; B. Sekściński, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954)*, „Roczniki Humanistyczne” 2011, t. 59, s. 197–226.

je tylko dwoma przypisami rzeczowymi, dotyczącymi „sprawy zamojsko-lubelskiej” oraz „sprawy bydgoskiej”. W dokumencie występuje natomiast bardzo duża liczba nazwisk, zarówno przedstawicieli organów bezpieczeństwa, prokuratury czy sądów, jak i ofiar reżimu stalinowskiego. Szkoda jednak, że biogramy niektórych z nich zostały zamieszczone dopiero w dalszej części pracy. Na przykład Antoni Skulbaszewski po raz pierwszy został wspomniany na stronie 35, a przypis mu poświęcony można znaleźć dopiero na stronie 108, Stanisława Zarakowskiego wymieniono na stronie 37, a jego biogram został zamieszczony na stronie 159. Tak samo błędnie zamieszczono biogramy Zenona Rychlika czy Jerzego Kirchmayera – pierwszy występuje dopiero na stronie 248, a drugi na stronie 102. Takie umiejscowienie biogramów – niezgodne z zasadami edycji źródeł – może wywołać u czytelnika mylne wrażenie, że w ogóle ich nie zamieszczono.

Znacznie lepiej dr Zaborski opracował memoriał Szerera. Zamieścił tu bowiem biogramy wymienionych w nim najważniejszych osób oraz przypisy wyjaśniające terminy czy wydarzenia. Niestety, autor książki pominął biogram Mieczysława Szerera, który uchodził za liberała, a więc jego wnioski – jak stwierdził dr Zaborski we wstępie – wywołują „największy zawód”³¹.

Głębia informacyjna przypisów zamieszczonych w publikacji jest bardzo różna. Jedne, np. biogramy Maksymiliana Chojeckiego, Romana Kurkiewicza czy Józefa Jungrowa, są bardzo rozbudowane, a inne, m.in. Zygmunta Lindauera, Antoniego Skulbaszewskiego czy Władysława Kochana, zbyt skromne. Pewnym usprawiedliwieniem dla autora może być to, że nie zawsze dysponował on dużą ilością materiałów, przede wszystkim dotyczących osób mniej znanych. Powinien jednak tę kwestię wyjaśnić we wstępie. Poza tym zdarza się, że noty biograficzne osób publicznych lub opisanych już szeroko w innych książkach także nie zostały opracowane w sposób wyczerpujący, jak np. Edwarda Ochaba czy Józefa Kuropieski. Przecież na ich temat można bez trudu znaleźć obfitą literaturę, m.in. monografie Jerzego Eislera dotyczące tego okresu (*Polski rok 1968, Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR, Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*³²) czy biografię Józefa Kuropieski – *General Józef Kuropieska*³³. Zostały także opublikowane prace Edwarda Ochaba *Demokracja ludowa czy demokracja burżuazyjna*³⁴ oraz Józefa Kuropieski, np. *Wspomnienia dowódcy kompanii: 1923–1934*³⁵, *Misja w Londynie*³⁶, *Z powrotem w służbie*³⁷, *Wspomnienia z lat 1956–1968: od Października do Marca w siłach zbrojnych*³⁸, na podstawie których można nie tylko uzupełnić ich biografie, lecz także odtworzyć poglądy obydwu postaci. Niezależnie od tych mankamentów, w pracy można jednak znaleźć wiele interesujących biogramów. Niezwykle ważne są noty biograficzne dotyczące tych osób, o których nie ma powszechnie dostępnych informacji. Szczególnie

³¹ *W imię...*, s. 17.

³² J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006; *idem*, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014; *idem*, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018.

³³ *General Józef Kuropieska*, praca zbior., Warszawa 2000.

³⁴ E. Ochab, *Demokracja ludowa czy demokracja burżuazyjna*, Warszawa 1946.

³⁵ J. Kuropieska, *Wspomnienia dowódcy kompanii: 1923–1934*, Kraków 1987.

³⁶ *Idem*, *Misja w Londynie*, Warszawa 1981.

³⁷ *Idem*, *Z powrotem w służbie*, Kraków 1989.

³⁸ *Idem*, *Wspomnienia z lat 1956–1968: od Października do Marca w siłach zbrojnych*, Warszawa 1994.

odnosi się to, jak już wcześniej wspomniano, do ostatniej części książki – poświęconej adwokaturze.

Na koniec należy podkreślić, że recenzowana edycja źródeł zawiera wiele cennych archiwaliów przydatnych dla badaczy zajmujących się historią Polski po wojnie. Brak pełniejszego komentarza na temat sytuacji politycznej w latach 1948–1956 oraz głębszego opracowania merytorycznego wszystkich dokumentów może powodować, że nie będą one zrozumiałe dla szerszego grona czytelników. Osobom, które nie mają fachowej wiedzy z tego zakresu, trudno będzie ją uzupełnić dzięki omawianej pozycji, gdyż w pracy nie zamieszczono bibliografii oraz pełniejszych informacji na temat literatury przedmiotu.

Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk
ORCID: 0000-0002-9636-3185